

R E C E N Z J A

rozprawy doktorskiej Pani mgr Anety Domżałskiej:

Uwięzienie ojców a zaburzenia zachowania ich dzieci. Implikacje pedagogiczne

przygotowanej pod kierunkiem Prof. zw. dr hab. Lesława Pytki

(promotor pomocniczy: dr Bartłomiej Skowroński

Niniejsza recenzja została wykonana na pisemne zlecenie Rady Wydziału Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (pismo z dnia 01.02.2018). Zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 15 stycznia 2004 roku (Dz.U. nr 15 z 2004 roku, poz. 128, z późn. zm.) jej celem jest uzasadnienie wartości naukowej rozprawy oraz opinia o spełnianiu warunków określonych w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (DZ.U z 2014, poz. 1852 z późn. zm.).

Zgodnie z wytycznymi ministerialnymi w recenzji przedstawiona została ogólna ocena treści i układu pracy ze szczególnym podkreśleniem jej wartości merytorycznej, wskazano ewentualne i możliwe rozszerzenia i ograniczenia, dokonano oceny poprawności definicji i teorii wykorzystywanych przez Autorkę, a także dokonano oceny poprawności dokonywanych analiz i adekwatności naukowego poziomu pracy w odniesieniu do jej przeznaczenia, jak również oceniono uzyskane rezultaty pod kątem ich nowatorstwa i wkładu w rozwój prezentowanej dyscypliny naukowej.

Recenzowana praca ma charakter empiryczny i poświęcona jest niezmiernie istotnej, jak również w niewielkim stopniu w literaturze rodzimej eksplorowanej, problematyce zaburzeń zachowania (ich poziomu i typu) dzieci uwięzionych ojców (doświadczających skutków inkarceracji i poddanych wcześniejszym oddziaływaniom czynników patogennych), analizowanych w kontekście ich funkcjonowania w środowisku rodzinnym i szkolnym, a także w aspektach wybranych uwarunkowań środowisko-

wych, psychospołecznych i *stricte* edukacyjnych. Rozprawa, licząca 370 stron, ma strukturę klasyczną dla prac empirycznych: składa się z trzech podstawowych dla nich rozdziałów, dyskusji wyników wraz z wnioskowaniem praktycznym, bibliografii i aneksu. Część zasadnicza (ss. 351) obejmuje prezentację teoretycznych podstaw badań - bardzo rozbudowany rozdział pierwszy (ss. 124), założenia metodologiczne badań - obszerny rozdział drugi (ss. 58), analizę wyników badań własnych - rozdział trzeci (ss. 137), dyskusję wyników i wnioski - zakończenie (ss. 15), bogatą bibliografię składającą się w większości prac opublikowanych w języku polskim, ale także wystarczająco reprezentujących publikacje obcojęzyczne (ok. 50 artykułów i wydawnictw zwartych w języku angielskim). W aneksie znajdują się jedynie narzędzia badawcze.

Wstępnie dokonując oceny pracy, mogę stwierdzić, że Autorka podjęła problem niezwykle społecznie ważny, wypełniając tym samym istotną lukę w badaniach pedagogicznych, zaś rozwiązując go spełniła, jak się wydaje z nawiązką, ustawowe wymagania zawarte w ustawie regulującej uzyskiwanie stopnia doktora nauk pedagogicznych w przedmiotowym zakresie. Przedkładając oryginalne rozwiązanie problemu naukowego udokumentowała zarówno posiadanie ogólnej wiedzy w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie pedagogika, jak i umiejętność względnie na razie samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Tezę tę postaram się uzasadnić dokonaną poniżej oceną wszystkich aspektów pracy, głównie jednak odnosząc się do teoretycznych i metodologicznych podstaw przedstawionych badań oraz sposobu analizy i interpretacji ich wyników.

Warto na wstępie także podkreślić ogromny wkład pracy Doktorantki w organizację i realizację złożonego projektu badawczego, który obejmował zróżnicowaną, wystarczająco dużą i przede wszystkim bardzo trudno „dostępną” próbę badawczą (N=958 osób, w tym 246 dzieci, 467 rodziców i 245 nauczycieli), co zarazem tłumaczy wskazywany przez Nią deficyt badań w tym obszarze; a jednocześnie próbę badawczą pozwalającą dokonać oceny przedmiotowych dla pracy problemów z trzech najważniejszych, ale w zasadzie koniecznych perspektyw w tym okresie rozwojowym: dziecka, rodzica i nauczyciela, co jak wiemy nieczęsto się zdarza, zaś incydentalnie (lub wcale) w odniesieniu do środowisk naznaczonych piętnem inkarceracji. Ponadto zastosowany schemat badawczy, noszący pewne „znamiona” ąasi-eksperymentalnego i/lub porównawczego, a także korelacyjnego (co Doktorantka podkreśla, ale dopiero przy doborze próby, charak-



teryzując przyjęty schemat badań i dokonując jego trafnej argumentacji *), daje podstawę do bardziej uzasadnionego wnioskowania w zakresie przyjętych zmiennych, ich korelacji i weryfikacji założonych hipotez (3 grupy porównawcze: kryterialna oraz dwie grupy kontrolne zróżnicowane ze względu na istotne dla dokonywanych analiz zmienne: główną jaką jest doświadczanie inkarceracji oraz „pomocnicze”, czyli dysfunkcjonalność rodziny i prężność psychiczna). Wykorzystany przez Autorkę schemat procedury badawczej spełnia zasadniczo warunki jego stosowania, zachowano także wymogi związane z doбором próby, zaś brak reprezentatywności próby, w tym wypadku jej losowości, zgodnie z przyjętymi kryteriami, został należycie wyjaśniony (s. 150), choć tylko częściowo uwzględniono to w dalszych analizach; spełnia także generalnie wymogi związane z pomiarem (jego „jakością”), technikami analizy danych oraz wnioskowaniem opartym na materiale empirycznym. Postępowanie badawcze Doktorantki cechuje we wszystkich fazach procesu wystarczająca lub nawet wysoka świadomość oraz dojrzałość badawcza w jego planowaniu (konstruowaniu projektu), realizacji i analizowaniu jego rezultatów, służących, co prawda, pośrednio, jednak w sposób uzasadniony wynikami badań, praktyce pedagogicznej, co zasługuje na podkreślenie. Praca ma ponadto charakter interdyscyplinarny w warstwie teoretycznej, a co z tym się wiąże, także analitycznej i interpretacyjnej, odnoszący się do ustaleń uwzględniających trzy zasadnicze dla podjętej problematyki badawczej nurty wyjaśniania zjawisk (pedagogiczny, w tym resocjalizacyjny, penitencjarny i zaburzeń zachowania, psychologiczny i socjologiczny).

Temat badań uznaję za interesujący poznawczo, a jednocześnie ważny praktycznie, bo po pierwsze, czyli poznawczo - jak sama Autorka zauważa we wstępie - podejmowana przez Nią tematyka w analizowanym w pracy obszarze nie stanowi w wystarczającym stopniu przedmiotu analiz empirycznych (weryfikacji), a choć bywa przedmiotem refleksji teoretycznej, bez empirycznych potwierdzeń/weryfikacji wydaje się niejako

¹ Zdaję sobie sprawę z tego, że bardzo ryzykowne jest tu wskazanie na choćby bardzo ogólne cechy quasi-eksperymentu, ale bardzo popularną metodą quasi-eksperymentalną jest porównanie dwóch (lub więcej) grup, gdzie jedna to grupa, która została poddana działaniu jakiegoś bodźca (np. wcześniej występujące zjawiska patologiczne w rodzinie), a druga (lub kolejne) to grupa kontrolna dobrana celowo ze względu na posiadanie lub nieposiadanie określonych cech (czyli przyporządkowanie do obu grup nie jest losowe lub grupy nie są ujednolicone, tak jak jest to w schemacie eksperymentalnym). Często grupa, która poddana zostaje działaniu bodźca jest dana, zaś grupę kontrolną dobiera się ex post, dążąc oczywiście do tego, by grupa ta była jak najbardziej podobna do grupy eksperymentalnej. Można jednak założyć, że wszystkie wybrane grupy są dane, ale wiemy, lub dowiadujemy się, że poddawane były oddziaływaniom innych czynników. Nigdy jednak nie możemy mieć pewności, że grupy te są porównywalne, zaś każda różnica pomiędzy grupami może mieć wpływ na wynik badania i w skrajnym przypadku może doprowadzić nas do konkluzji, że dany czynnik zadziałał, podczas, gdy faktycznie tak nie jest lub jest, ale tego nie zidentyfikujemy.

kujemy.



„zawieszona w próżni”; zaś po drugie, czyli praktycznie, stanowi podstawę projektowania działań (tzw. projektowania postdiagnostycznego), przynajmniej w 3 zakresach: profilaktyki zaburzeń zachowania z odniesieniem do różnego jej ukierunkowania ze względu na podmiot oddziaływań (środowisko rodzinne, szkolne, jednostka), profilaktyki zagrożeń wynikających czy powiązanych z dysfunkcjonalnością rodziny, profilaktyki zagrożeń wynikających z procesu inkarceracji, co ostatecznie skutkuje lub może skutkować skonstruowaniem modelu oddziaływania integrującego wszystkie te czynniki.

Przyjęta przez Autorkę perspektywa teoretycznej analizy zjawisk, stanowiących przedmiot zaprojektowanych badań jest zasadna, zaś jej rozbudowanie uzasadnia cel tego rodzaju eksploracji, który jest złożony i wieloaspektowy zarówno z perspektywy różnych podmiotów badań i jednocześnie źródeł informacji (dzieci, rodzice/rodzina, nauczyciele/szkoła), jak i ich przedmiot, który determinuje złożoność i swoistą kompleksowość (w założonych ramach) analizowanych zmiennych wraz z ich powiązaniem oraz porównaniami w obrębie wyróżnionych grup (kryterialnej i kontrolnych).

Wybór przyjętej opcji projektowania i realizacji procesu badawczego, powiązanego pośrednio z projektowaniem działań pedagogicznych (profilaktycznych i innych) jest dobrze przez Doktorantkę uzasadniony.

Oceniana rozprawa jak wskazałam jest bardzo obszerna (ss. 370), ale przy tym zwarta i w większości obszarów syntetycznie przedstawia prowadzone analizy teoretyczne i empiryczne, a ponadto pod względem struktury podziału treści jest prawidłowo skonstruowana, choć relacja między założeniami teoretycznymi a empirycznymi egzemplifikacjami własnego projektu badawczego może wydawać się nieco „przesunięta/zachwiana” w kierunku nadreprezentatywności teorii nad empirią, ale w kontekście wskazywanej wcześniej złożoności problematyki badawczej (złożony model zmiennych i zakresów badania), jest to uzasadnione, stąd można uznać, że struktura właściwa dla prac empirycznych została zachowana.

Konkludując, treści rozprawy przedstawione zostały, jak wskazywałam wcześniej, w 3 zasadniczych i uzasadnionych merytorycznie częściach (rozdziałach), które ponadto zawierają konieczne elementy składowe rozprawy. Prawidłowa prezentacja wszystkich etapów procesu badawczego została poparta analizą reprezentatywnej (dla większości zakresów analizy) literatury przedmiotu, która jest bogata zarówno w polskie, jak i obcojęzyczne publikacje, stanowiące dobrą egzemplifikację przedmiotowej problematyki (oczywiście w tych obszarach, w których jest to możliwe). W aneksie udo-

kumentowano wystarczająco projekt badawczy, czyli narzędzia służące jego realizacji, także w możliwym ze względów formalnych zakresie. Nie do końca zgadzam się z Autorką, że niemożliwe jest przedstawienie - choćby fragmentarycznie - arkuszy obserwacyjnych Thomasa M. Achenbacha, tym bardziej, że tego zastrzeżenia już nie czyni w odniesieniu do narzędzia Marii Ziemskiej. Ponadto, kwestią formalnie sporną pozostaje wypożyczenie do badań kwestionariuszy Achenbacha ² przez autora ich polskiej adaptacji (s. 140), co także niestety jest ograniczone prawami autorskimi, ale jak wiemy jest to narzędzie powszechnie stosowane w badaniach naukowych (także wcześniejszych autorki recenzji), choć właściwie nie powinno (dopuszczalne w mojej skromnej wiedzy jest wykorzystywanie ich w celach dydaktycznych). Nie mogę zatem czynić z tego powodu Autorce zarzutu, jedynie uwrażliwiam na zmieniające się przepisy prawa autorskiego. Generalnie jednak procedura zbierania wyników w formie przedstawionego instrumentarium badawczego jest dobrze udokumentowana.

Przechodząc do krótkiego omówienia i oceny zawartości treściowej rozprawy - w **pierwszym rozdziale** (*Wybrane aspekty sytuacji dzieci, rodziny i skazanego w świetle kary pozbawienia wolności - przegląd literatury i stanu badań*) w sposób wystarczający, choć nie zawsze skondensowany, ale logiczny w stosunku do charakteru pracy i analizowanych zmiennych, przedstawiono kolejno najważniejsze kwestie dotyczące:

- 1.1. funkcjonowania dzieci i młodzieży w aspekcie rozwojowym z uwzględnieniem zaburzeń w zachowaniu i czynników je potencjalnie ograniczających (prężność psychiczna);
- 1.2. funkcjonowania rodziny w aspekcie jej ujmowania, struktury, funkcji oraz procesów w niej zachodzących wraz z czynnikami decydującymi o rozwoju dziecka;
- 1.3. funkcjonowania rodziny naznaczonej procesem inkarceracji, z uwzględnieniem wszystkich jej członków, czynników determinujących jej funkcjonowanie, wraz z przeglądem badań tematycznych w obszarze ogólnej sytuacji rodziny i sytuacji dziecka w rodzinie.

² W tej chwili narzędzie T.M. Achenbacha nie tylko trzeba zakupić (ok. 1000 dolarów), ale także wykupić imienną licencję na jego wykorzystywanie w określonym czasie np. roku (ok. 300 dolarów rocznie), po czym licencja - podobnie jak programów statystycznych - musi być odnawiana.

Ten bardzo obszerny rozdział stanowi w warstwie teoretycznej wystarczające uzasadnienie dla konceptualizacji problematyki badawczej, a choć przedstawione egzemplifikacje nie zawsze odnoszą się do najnowszych ustaleń (o które zresztą trudno), obrazują jednak podstawowe tematycznie zagadnienia w sposób uzasadniający postawienie problemu badawczego, wyłonienie zmiennych do analizy oraz postawienie pytań szczegółowych i hipotez badawczych. Na 124 stronicach tego obszernego rozdziału Autorka przedstawia kwerendę literatury przedmiotu (w warstwie teoretycznej, metodologicznej i empirycznej odnoszącej się do przedmiotowych zagadnień), czyniąc to konsekwentnie i zgodnie z poczynionymi przez siebie założeniami (choć czasem ma to głównie charakter sprawozdawczy). Ostatecznie jednak można uznać, że dobrze dokumentuje własną perspektywę patrzenia na analizowane problemy i wystarczająco rozwija konieczne wątki dotyczące przyjętego przez Nią podejścia teoretyczno- metodologicznego, wraz z badaniami egzemplifikującymi problematykę badawczą.

Przedstawione ogólne założenia teoretyczne, poparte empirią, są przez Doktorantkę umiejętnie sytuowane w teoriach zaburzeń zachowania, lokowanych w tej samej grupie podejść teoretycznych, które wykorzystywane są do projektowania własnych badań i przyjętego instrumentarium diagnostycznego.

Podsumowując część teoretyczną recenzowanej pracy, należy podkreślić, że jej zawartość w sposób wyczerpujący uzasadnia realizację projektu badawczego. Autorka względnie jasno, w sposób formalnie uporządkowany i treściowo wyczerpujący, choć nie zawsze syntetyczny (wiele wątków historycznych i treści niezwiązanych bezpośrednio z problemem badawczym mogło zostać przedstawione jedynie sygnalnie), przedstawia stan poglądów opisanych we wcześniejszych publikacjach, dokonuje ostatecznej rekapitulacji przyjętych założeń teoretycznych (filozofii badania), stanowiącej podstawę konceptualizacji i operacjonalizacji projektu badawczego.

Drugi rozdział pracy (*Metodologia badań własnych*) poświęcony jest uszczegółowieniu założeń metodologicznych rozprawy. Autorski projekt badawczy zaprojektowany i przeprowadzony został starannie i logicznie, z uwzględnieniem wszystkich koniecznych elementów warunkujących prawidłowe postępowanie badawcze, prowadzące do realizacji założonych celów. Prezentuje i dokumentuje to w pewnym stopniu także kolejny rozdział: analityczny oraz dyskusja wyników badań.

Główne cele pracy zostały poznawczo dobrze określone i skonkretyzowane, zakładając zarówno diagnozę jak i weryfikację zależności między przyjętymi w analizie fenomenami (zaburzenia zachowania, prężność psychiczna jako czynnik chroniący, dysfunkcjonalność rodziny w aspekcie występujących w niej patologii społecznych, wychowawczo-edukacyjnych, destrukcji więzi rodzinnych jako czynniki ryzyka; jakość funkcjonowania szkolnego i pozaszkolnego jako czynnik zaburzeń, który w celach nie został zawarty). Zbyt formalnie i w zasadzie bezrefleksyjnie wskazane zostały cele praktyczne pracy, co może w części, ale niecałkowicie uzasadniać, ich zależność od uzyskanych rezultatów badań. Tym bardziej, że można to było uzupełnić już po dokonaniu analiz.

Główny problem pracy, zawarty w jej tytule, w sposób prawidłowy rozpisany został w formie kilku typów problemów/pytań szczegółowych: istotnościowych i zależnościowych, obejmujących całość przedmiotowych zagadnień, choć ich formuła jest chyba niepotrzebnie zróżnicowana (jedno pytanie rozstrzygnięcia, kiedy możliwe jest zastosowanie także pytania dopełnienia o postawy rodzicielskie jako czynnik zaburzeń zachowania w trzech grupach kryterialnej i kontrolnych; można bowiem zadać pytanie o to jakie występują w nich różnice w zakresie postaw rodzicielskich, tym bardziej, że analiza w zasadzie tego dotyczy). Postawione hipotezy zostały prawidłowo uzasadnione teoretycznie i empirycznie (s. 128-133); ich uzasadnienia są jasne i wyczerpujące w stosunku do postawionych celów badawczych. Analogicznie do postawionych pytań badawczych i hipotez zaprezentowano katalog zmiennych i ich zoperacjonalizowane wskaźniki, które mają także uzasadnienie w przedstawionych założeniach teoretycznych pracy, choć nie zoperacjonalizowano tu definicji przyjętych zmiennych, ale można je znaleźć zarówno w założeniach teoretycznych, jak i pośrednio w opisach narzędzi służących do ich pomiaru. Zmienne te są przedstawione szczegółowo i mieszczą się w nurtach teoretycznych, przyjętych przez Autorkę.

Przyjęte metody i techniki, zbierania i analizy danych, zostały prawidłowo dobrane do zmiennych, co determinuje dobór narzędzi standaryzowanych oraz konstrukcję własnych. Mam pewne zastrzeżenia, choć generalnie nie są one natury psychometrycznej, ale teoretyczno-metodologicznej, do zastosowania Kwestionariusza Postaw Marii Ziemskiej, gdyż daje on obraz deklaracji, a nie rzeczywiście występujących „postaw” rodzicielskich, a po wtóre nie można mówić tu bezpośrednio o postawach, ale jedynie o nich wnioskować na podstawie dwóch kryteriów/wymiarów. Choć niewątpliwie, co jest jego walorem, daje obraz swoistych mechanizmów wyznaczających jakość wpływu wycho

wawczego (kontrola wychowawcza, czyli dominacja vs. submisja oraz dystans, czyli nadmierna koncentracja na dziecku vs. unikanie kontaktu z dzieckiem). Pod warunkiem jednak, że są one rzeczywiste, a nie deklaratywne, jest to jednak już kwestia rozstrzygnięć w obszarze konstrukcji samego narzędzia i aktualności jego normalizacji. Wnioskowałabym jednak z dużą ostrożnością o rzeczywistych postawach rodzicielskich na podstawie wyników uzyskanych z jego wykorzystaniem. Jednak w mniejszym stopniu dotyczy to badań naukowych niż dla celów praktyki (tu ze względu na normalizację). Dobór technik analizy statystycznej jest właściwy z perspektywy postawionych hipotez (a opisie analizy regresji wkraść się błąd, ale chyba z rodzaju tych „czeskich” i dodatkowo poprawianych automatycznie przez program Word, w słowie predyktory - predyka- tory; bo predyktor ma się do predykatora jak sektor do sekatora - zaczerpnięte z Internetu. EW). Nie są one jednak wystarczająco opisane w momencie ich stosowania w analizie - warto byłoby to zrobić dla jasności i potwierdzenia świadomości, dlaczego określone techniki i testy są stosowane do analizy określonych grup zagadnień (rozdział analityczny). Dobór próby oraz kryteria podziału na grupy w schemacie ąasi- eksperymentalnym z uwzględnieniem uzasadnionych wcześniej zmiennych, zostały dobrze uargumentowane i przedstawione, i ma to wiele cech postępowania nowatorskiego (s. 150-153). Charakterystyka próby badawczej pod względem jej liczebności, przydział do grup wraz z ich kryteriami oraz z uwzględnieniem szczegółowych charakterystyk społeczno-demograficznych oraz związanych z cechami kryterialnymi dla dokonanego podziału (co zajmuje pozostałą część rozdziału metodologicznego; s. 153-178), została przeprowadzona starannie i wyczerpująco. Uzasadnia to przyjętą procedurę badawczą, a także uwiarygodnia uzyskane wyniki w obszarze zmiennych dla pracy podstawowych. Rozdział metodologiczny kończy swoista charakterystyka terenu badań, organizacji i ich przebiegu, która wskazuje jednocześnie na: a) pracochętność realizacji projektu badawczego i ogrom włożonej w badania pracy, b) wiarygodność uzyskanych w badaniach wyników; c) ich znaczenie i nowatorskość w obszarze zagadnień przedmiotowych dla pracy.

Podsumowując część metodologiczną recenzowanej pracy, Doktorantka w sposób logiczny opisała model badań i sposób jego realizacji, trafnie egzemplifikując kolejne kroki badawcze (określając procedurę/orientację badawczą, adekwatne doń metody, techniki i narzędzia zbierania danych). Można skonkludować krótko, ten uporządkowany i szczegółowy plan badań, został dobrze przemyślany i wytyczony, co odzwierciedla

się w sposobie konceptualizacji rozprawy i w warstwie realizacji założonych zadań. Można jednak wnioskować, że realizacja podjętego tematu opierała się na starannie dobranym materiale empirycznym uzyskanym od wielu podmiotów, z relatywnie ale wystarczającej dużej próby badawczej (w obrębie dobranych i porównywanych grup). Nie oszacowano minimalnej liczebności próby badawczej, co jednak było niemożliwe przy braku losowości doboru i jej reprezentatywności. Zakładając aplikowalność wyników badań (rekomendacje praktyczne), wskazuje się zwykle konieczność spełnienia tych warunków, które ją zapewniają (reprezentatywność, generalizacja wyników badań na populację), jednak dysponując kryterialną oceną grup porównawczych, ostrożne wnioskowanie praktyczne jest jak najbardziej uzasadnione. Na szczególną uwagę i uznanie zasługuje, w moim subiektywnym odczuciu, organizacja i przebieg badań wraz z całościową realizacją projektu, co zostało drobiazgowo zaplanowane i ściśle kontrolowane przez dokonane analizy, czyli szczegółowe charakterystyki grup kryterialnej i kontrolnych pod względem zmiennych ważnych dla realizacji całego projektu badawczego.

Trzeci rozdział pracy (*Uwięzienie ojców a zaburzenia zachowania ich dzieci w świetle wyników badań własnych*) to cztery komplementarne do przyjętych założeń metodologicznych (metody, pytań, hipotez, zmiennych) części, na które składają się:

- (1) analiza indywidualnych i środowiskowych korelatów zaburzeń zachowania (w ujęciu diagnostycznym z podziałem na 3 grupy porównawcze i weryfikującym istotność różnic w poszczególnych zakresach, zgodnie z przyjętymi zasadami oceny statystycznej wyników - analiza wariancji z uwzględnieniem szczegółowych warunków jej stosowania i wykorzystywanych testów);
- (2) charakterystyka zaburzeń zachowania w grupach porównawczych przedstawiona w trzech perspektywach - percepcja dzieci, rodziców i opiekunów oraz nauczycieli (w ujęciu diagnostycznym i weryfikacyjnym realizowana analogicznie do powyższego);
- (3) przedstawienie modelu/modeli zależności między zaburzeniami zachowania (poziomem i typem zaburzeń - internalizacyjnych i eksternalizacyjnych) w trzech przyjętych perspektywach oceny a prężnością psychiczną, postawami rodzicielskimi (raczej wymiarami postaw) oraz występowaniem potwierdzonych istotnych zachowań problemowych w rodzinie (ujęcie weryfikacyjne z wykorzystaniem analizy korelacyjnej i analizy regresji krokowej);

- (4) analiza funkcjonowania szkolnego i pozaszkolnego dzieci w percepcji rodziców/opiekunów i nauczycieli z grup porównawczych dokonana w obszarach wyznaczonych przyjętymi zmiennymi wyznaczającymi - wyniki w nauce w zakresie przedmiotowym, niepowodzenia szkolne związane z nauką w szkole/klasie specjalnej, drugorocznością, deklaracją problemów w nauce; uprawianie sportu, zainteresowania, członkostwo w organizacjach i inne zajęcia domowe i szkolne (ujęcie diagnostyczne z podziałem na 3 grupy porównawcze i weryfikacyjne - istotność różnic w poszczególnych zakresach, zgodnie z przyjętymi zasadami oceny statystycznej wyników - analiza wariancji z uwzględnieniem szczegółowych warunków jej stosowania i wykorzystywanych testów).

Ten ogromny materiał empiryczny został konsekwentnie i logicznie przedstawiony, co umożliwiło realizację „krok po kroku” zaplanowanych zamierzeń badawczych, odpowiadając kolejno na postawione pytania badawcze i weryfikując postawione hipotezy z uwzględnieniem wyznaczonego prawidłowymi założeniami metodologicznymi wnioskowania statystycznego. Weryfikując postawione hipotezy, świadomie i zgodnie z warunkami stosowalności, dobiera Doktorantka metody analizy statystycznej (statystyki opisowe i indukcyjne) i dopuszczalny poziom istotności dla ich weryfikacji. Nie zawsze jednak, jak wskazałam wcześniej, są dostatecznie jasno wyeksplikowane warunki i zasadność, a zarazem funkcje stosowanych technik i testów statystycznych.

Akapity czy podrozdziały egzemplifikujące wyniki badań w poszczególnych obszarach skonstruowane są analogicznie do zamierzeń badawczych i logicznie: wstęp wskazujący zakres i obszary analiz, zobrazowanie wyników, analiza statystyczna, próby wnioskowania i krótkiego opisu. Niewątpliwie nie było to łatwe, jeśli weźmiemy pod uwagę zakres analizowanych zmiennych, przyjęte trzy perspektywy oceny poszczególnych zjawisk (zmiennych), co uznaję za szczególnie cenne oraz zróżnicowane podmioty badań (grupy kryterialna i kontrolne).

Nie zawsze natomiast znajdujemy w tej części analiz próby interpretacji z odniesieniem do przyjętych założeń teoretycznych, ale też i nie to jest przedmiotem prowadzonej konsekwentnie analizy materiału empirycznego. Recepcję tego złożonego modelu badań ułatwiają z pewnością dokonywane sukcesywnie przez Autorkę podsumowania po każdej części prezentującej materiał empiryczny obrazujący poszczególne zakresy analiz. Ten specyficzny deficyt (dla czytelnika, który może zagubić się w wielości da-

nych, nieco się nimi nużąc, albo próbując interpretować *ad hoc*), jest wyeliminowany w tej części pracy, która zasadniczo wiąże się w interpretacją wyników badań, czyli odnoszącej się do ich **dyskusji**. Piszę o tym tylko dlatego, że sugerując publikację całości rozprawy lub jej fragmentów, czy też z podziałem na określone, dające się wyodrębnić części (np. diagnostyczną i *stricte* weryfikacyjną), sugerowałabym ich strukturę - może mniej metodologicznie poprawną, ale bardziej przyjazną dla czytelnika, szczególnie mniej obeznanego ze statystyką, a także szersze wyjaśnianie procedury badawczej, szczególnie związanej z wykorzystywanymi metodami analizy statystycznej, co może mieć też walor dydaktyczny. Pomimo tego, iż mam świadomość złożoności modelu badań zaprojektowanych przez Autorkę oraz złożoności ich analizy statystycznej (w tym także warunków jej dokonywania), w moim odczuciu założenia teoretyczne pozwalają na włączenie do modelu regresji także innych zmiennych (np. z obszaru funkcjonowania szkolnego i pozaszkolnego), a nie tylko zmiennych indywidualnych (np. prężność psychiczna) lub środowiskowych (zmienne opisujące funkcjonowanie rodziny). Stąd moje pytanie, dlaczego, czyli z jakich powodów tego nie zrobiono, zakładając jedynie analizę zróżnicowań między porównywanymi grupami kryterialną i kontrolnymi w zakresie funkcjonowania szkolnego i pozaszkolnego. Chodzi tu o dokumentację własnej świadomości w zakresie warunków stosowalności określonych „miar statystycznych”.

Autorka uzyskała i wskazuje wiele ważnych wyników, których egzemplifikacji dokonuje w podsumowującej pracę dyskusji, przedstawiającej w sposób skondensowany wnioski wynikające z analiz, z odniesieniem do zakładanych celów. To najtrudniejsza część pracy, rekapitułująca analizy cząstkowe, stanowiąca także pogłębioną refleksję nad walorami i ograniczeniami własnego projektu badawczego. Jej struktura jest metodologicznie poprawna, odnosząc się do postawionych hipotez i zakresu ich weryfikacji, znajdują się w niej odniesienia do wyników badań i wnioskowania innych autorów, ale dominuje tu tendencja do „czystego opisu”, tzw. sprawozdawcza, zaś występuje - dla mnie - pewien niedostatek odniesień (interpretacji) wykorzystujących założenia teoretyczne: są dostępne, a nawet czasem przedstawiane przez Autorkę teorie. Nie jest to jednak istotny zarzut stawiany Doktorantce, bowiem cele jakie sobie stawia - realizuje, zaś umiejętność interpretacji jest wynikiem długotrwałego procesu budowania zasobów wiedzy i umiejętności „elastycznego korelowania jej elementów”, zaś Doktorantka jest osobą, która w procesie tym z pewnością nie jest na jego początku, ale też nie jest on jeszcze bardzo zaawansowany (ze względów formalnych).

Pracę kończy próba wskazań aplikacyjnych uzyskanych wyników badań, które odnoszone są zarówno do wiedzy teoretycznej, jak i stanowią rezultat dokonanych analiz empirycznych. Z pewnością warstwa aplikacyjna pracy mogłaby być bardziej rozbudowana, gdyż przeprowadzona analiza z próbą interpretacji na to pozwala, jednak niewątpliwie rekomendacje praktyczne osadzone są przynajmniej częściowo w dokonanych przez Doktorantkę eksploracjach badawczych (teoretycznych i empirycznych).

Podsumowując ocenę tej części pracy, analizy prowadzone są konsekwentnie, prezentacja wyników badań jest spójna z założeniami metodologicznymi, wnioskowanie i wstępne interpretacje prawidłowe i świadczące o panowaniu nad bogatym i złożonym (trudnym) materiałem empirycznym, a także świadczące o wystarczającej umiejętności odnoszenia go do przyjętych założeń teoretycznych. Podziw budzi także zakres przeprowadzonych badań, staranność i klarowność wyводу oraz sposób prezentacji uzyskanych wyników, który ułatwia ich recepcję, co nie jest łatwe jeśli prezentuje się tak złożony projekt badawczy. Dokonana synteza świadczy o dużych możliwościach intelektualnych Doktorantki, wskazując umiejętność porządkowania materiału empirycznego, odnoszenia go do zastanej wiedzy oraz w mniejszym stopniu, choć wystarczającym, do wyciągania wniosków krytycznych, co łącznie świadczy o odwadze w podejmowaniu tematów trudnych i otwartości poznawczej pozwalającej je konceptualizować i skutecznie realizować.

Wnioski płynące z badań są poparte zarówno literaturą przedmiotu, jak i doświadczeniami praktycznymi, wynikającymi z długo i osobiście realizowanych badań empirycznych, a choć interpretacje występujących tendencji w obszarze analizowanych zmiennych i ich praktyczne aplikacje mogą być zawsze bardziej rozbudowane i pogłębione, te przedstawione przez Autorkę, w kontekście przyjętych przez Nią założeń teoretycznych i metodologicznych, są wystarczające.

Przytoczony opis pracy pozwala postawić **ogólny wniosek**, że mgr Aneta Domżańska przedstawiła bardzo interesujący poznawczo projekt badawczy, trudny realizacyjnie i wymagający ogromnej dyscypliny w obszarze dokonywanych analiz. Uważam, że przestrzeganie standardów związanych z planowaniem i realizacją autorskiego projektu badawczego, świadczy ogólnie o dużej wiedzy teoretycznej, świadomości metodologicznej, zdolności do analizowania tekstu teoretycznego i wyników badań empirycznych oraz umiejętności integrowania ich w sposób prowadzący do prawidłowo stawianych

wniosków badawczych i aplikacyjnych. Nad tymi etapami procesu badawczego Doktorantka panuje w pełni (wywód jest logiczny i ustrukturalizowany, często zamykany podsumowaniami i rzadziej niestety własnymi komentarzami).

Konkludując, za ważny i wartościowy wkład Doktorantki do pedagogiki zaliczyłabym głównie:

- (1) eksplorację ważnych obszarów badań, rzadko w prezentowanej perspektywie podejmowanych przez pedagogów resocjalizacyjnych;
- (2) eksplorację obszarów zagadnień trudno dostępnych empirycznie i dlatego rzadko podejmowanych w literaturze przedmiotu oraz jeszcze rzadziej w badaniach;
- (3) autorski i interesujący projekt badawczy, dobrze zaplanowany, wskazujący na dużą świadomość metodologiczną;
- (4) weryfikację zakresów i obszarów zagadnień trudnych i złożonych, skutkującą próbą tworzenia modeli wyjaśniających obraz zmiennych powiązanych ze sobą;
- (5) wskazanie i dokumentację wartości aplikacyjnych uzyskanych wyników, a

ponadto:

- (6) dużą erudycję oraz umiejętność analizy i syntetyzowania tekstów naukowych.

Autorka dokonała próby realizacji bardzo złożonego i trudnego programu badawczego, z użyciem szerokiego *spectrum* metod zbierania i analizy danych (nie zawsze jednak ze świadomością ich ograniczeń formalnych - narzędzie T.M. Achenbacha, lub teoretycznych - narzędzie M. Ziemskiej).

Przyjęty model badawczy i jego empiryczna weryfikacja dostarczyły ponadto licznych i interesujących wyników, tak iż możliwe i celowe wydaje się planowanie dalszych badań, w których będzie można skoncentrować się na analizie i pogłębianiu badanych zależności mających nieco szerszy charakter (otwarcie „drzwi” do eksploracji zjawisk trudnych i niedostatecznie poznanych).

Ponadto, samo przeprowadzenie badań oraz analiza ich rezultatów wymagała wysokich umiejętności organizacyjnych, ogromnej konsekwencji oraz dużego osobistego wkładu pracy.

Doktorantka wykazała niewątpliwie wysoki poziom wiedzy teoretycznej i metodologicznej w zakresie pedagogiki, a szerzej nauk społecznych, a także wystarczającą umiejętność jej zastosowania w prowadzonej pracy badawczej.

Przedstawione w recenzji argumenty stanowią podstawę do wyrażania opinii, że rozprawa doktorska przygotowana przez mgr Anetę Domżałską na temat „*Uwięzienie ojców a zaburzenia zachowania ich dzieci. Implikacje pedagogiczne*” spełnia kryteria merytoryczne i formalne przewidziane w Ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym, a nawet zasługuje na wyróżnienie. Na tej podstawie **stawiam wniosek o dopuszczenie** Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Dodatkowo **wnioskuję o wyróżnienie rozprawy** oraz publikację całości, z podziałem na części lub choćby fragmentów rozprawy, jednak po refleksyjnym ich uporządkowaniu i pogłębieniu interpretacji, a także dla bezpieczeństwa Autorki rozstrzygnięciu kwestii formalnych związanych z prawami autorskimi. Głównym argumentem przemawiającym na rzecz tego wniosku jest fakt, iż rozprawa stanowi autorskie i oryginalne rozwiązanie podjętego problemu badawczego, zaś wyniki uzyskane przez Doktorantkę mogą stanowić podstawę do replikacji badań przez Nią samą i innych autorów.



Ewa Wysocka

Katowice, 23.03.2018